

perytekst rzadko znajdował się w polu uwagi krytyki literackiej i publiczności, to epitekst stanowił zawsze uprzywilejowany obszar poszukiwań dla komentarzy i interpretacji dzieła literackiego. Rozważania o przypisach dały nam odczuć brak wewnętrznych granic paratektstu, natomiast epitekst, którego przedmiotem może być dane dzieło, biografia pisarza i w ogóle jego postawa estetyczna, prowadzi nas do zewnętrznych granic paratektstu, wpisując się w całość wypowiedzi odautorskich.

Wychodząc od charakterystyki czasowej i pragmatycznej epitekstu, Genette wyróżnia jego cztery zasadnicze rodzaje: epitekst edytorski (mający na celu reklamę i promocję książki), allograficzny "kurtuazyjny" [*allographe officieux*] ("autoryzowany" albo "inspirowany" przez samego autora), auktorialny publiczny i auktorialny prywatny. Te dwa pierwsze, raczej marginalne, wykraczają niejako poza bezpośrednią odpowiedzialność pisarza, epitekst auktorialny implikuje natomiast jego aktywny udział. Epitekst publiczny dzieli Genette na autonomiczny i zmediatyzowany: do pierwszego należy autorecenzja, odpowiedź na krytykę i autokomentarz, do drugiego: wywiady, rozmowy, kolokwia i konferencje. Na prywatny składają się korespondencja, dzienniki, szkice, noty, korekty itp. Rozważania autora idą tu – jak sam sygnalizuje – raczej utartymi ścieżkami, ale ich ważność wynika z próby włączenia tej problematyki w jakąś większą, nadrzędną całość.

Seuils G rarda Genette'a kontynuując swą systematyczną eksplorację juŹ tylko samego tekstu literackiego (jak to było w *Figures I, II i III*), lecz całe "przestrzeni" literackiej (rozpoczętą w *Introduction   l'architekste* i w *Palimpsestes*). Zasadniczym zamysłem autora jest uporządkowanie – i nazwanie – wszystkiego, co się w niej pojawia: refleksja teoretyczna przenika całą książkę, systematyczno   kt rą niekt rzy uznaj  niesłusznie za pedantyzm), jasno   wy-

wod   oraz ogromna erudycja autora, wyrazaj ca si  w doborze celnych przyk dow, zawsze subtelnie analizowanych, sprawiaj , Źe praca po wi conemu problemom – zdawłoby si  – marginalnym, staje si  lektur  pasjonuj c .

Janusz Barczy ski, Lille

Ivo Pospi il, ROZP TI ŹANRU,

Brno 1992, ss. 170.

Nakładem autora, nakł d 200 egz.

Gdyby na karcie tytułowej omawianej tu książki w jej adresie wydawniczym zamiast roku 1992 pojawiał si  data o kilka lat wcze niejsza, moŹna by niechybnie na pierwszy rzut oka s dzić, Źe ma si  do czynienia z jak   bezdebitow , a zatem i niecenzuraln  w sensie politycznym, publikacj , wydan  w tzw. drugim obiegu: skromnie, na powielaczu (nie zawsze odbijaj cym r wno druk), w małej ilo ci egzemplarzy, podawanych potem konspiracyjnie przez czytelnik   z r  k do r  k. Ksi  zka Ivo Pospi ila, heroicznie wydana nakładem w slnym autora jest przeci Ź jednak wydawnictwem najzupełniej legalnym, niczego teŹ oczywi cie w niej niecenzurального nie ma. Fakt za , Źe w takiej skromnej (jak to i w Czechach mawiano, "samizdatowej") formie została wydana w jednym z najwaŹniejszych czeskich o rodk   naukowych, co trzeba podkre lić: nakładem autora, jest po prostu znamiennym przejawem materialnej sytuacji nauk o literaturze. By praca teoretycznoliteracka, b d c  ksi  zk , jak to si  m wi, "deficytow ", mogła zaistnieć i wej ć w naukowy obieŹ, niejeden z autor  w nie tylko w Czechach czy na Słowacji, bo i w Polsce takŹe, sam musi sfinansować jej wydanie. Tłumaczy to ow  nieledwie siermi Źn , nieledwie prymitywn  szat  graficzn  pracy Pospi ila. Z ni  jednak, na szcz cie, bardzo silnie kontrastuje zarówno ranga problemu podj tego przez autora, jak i spos b, w jaki roz-



wiązuje on stawiane przez siebie zadania. Jest to bowiem książka tyleż interesująca, co i w zakresie badań nad prozą powieściową ważna. Kontynuując i rozwijając zarazem zagadnienia podjęte we wcześniejszych swoich książkach *Ruská romanová kronika* (Brno 1983) i *Labirynt kroniki* (Brno 1986), zajął się tu Pospíšil różnorakimi uwarunkowaniami historycznego rozwoju gatunków literackich. Zagadnieniami zaś, które w związku z tym pojawiły się tu niejako obocznie, są problemy tego rzędu, jak na przykład "anatomia" i "fizjologia" ewolucji systemów gatunkowych, widziane na tle czynników natury społecznej, psychologicznej i indywidualnej. Podjęcie owej problematyki stworzyło także możliwość, jak to autor określa, "sondażowego" uchwycenia "newralgicznych" (tak rzecz nazywa Pospíšil) momentów bądź punktów w ewolucji systemów gatunkowych. Koncepcje te służyć mają określeniu pewnego rodzaju sposobu istnienia literatury w czasie i przestrzeni. Wychodząc z takich przesłanek dostrzegł jednak autor również, iż rozwiązanie tak stawianych zadań badawczych musi także uwzględnić takie czynniki mające wpływ na formowanie się gatunków i ich przemiany, jak osobowość autora i czytelnika. Tak widziana ewolucja gatunków wiąże się z ich wędrówką przez literaturę, z koncepcją ich długiego trwania (autor mówi tu o "gatunkach nieumierających", lecz tworzących "nową literaturę").

Przedstawiwszy zatem metodologiczne założenia swej pracy, oparte na doskonałej znajomości współczesnego stanu badań w zakresie genologii i w innych działach teorii literatury (z autorów polskich pojawiają się tu Eugeniusz Czaplejewicz jako autor *Wstępu do poetyki pragmatycznej*, Stefania Skwarczyńska z ogłoszoną w 1960 w "Zagadnieniach Rodzajów Literackich" pracą *Diskussionbeitrag zur Problemen der genologischen Systematik* oraz Jan Trzynadlowski jako autor *Information Theory*

*nad Literary Genres*, także z "Zagadnień Rodzajów Literackich", 1961), wyjaśnił autor, że wybór powieści podyktowany tu został względami natury praktycznej. Po prostu: większa objętość powieści pozwala na precyzyjniejsze uchwycenie przejawów przemian gatunkowych niż np. mała rozmiarami struktura sonetu.

Kolejny, bodaj najważniejszy rozdział pracy Pospíšila dotyczy problematyki "ruchu" (przemian) gatunków literackich. Wskazał tu autor na doniosłość trzech spraw: "stabilizacji" gatunkowej, realizującej się w kronikarskim widzeniu świata (szczególną tu rolę autor przywiązuje do kategorii czasu, przypisując mu funkcję "hamującą"), na stopnie - "wędrówki" elementów gatunkowych przez pryzmat współczesnej rosyjskiej prozy, w której idyllizację i elegizację przeciwstawia koncepcjom pikareskim, wreszcie - na delimitację rozpiętości gatunkowej. W kolejnym zaś rozdziale swego studium - rzecz analizując na przykładzie twórczości Mikołaja S. Leskowa - omówił autor zagadnienie roli kategorii autora w ewolucji gatunków, analizując zarówno kryteria autorskiego wyboru gatunków i jego motywację, jak i strukturę. Bardziej oryginalny, ciekawszy i głębszy analitycznie jest ostatni z rozdziałów książki, wskazujący na rolę czytelnika jako pewnego rodzaju "współtwórcy" gatunków. Wchodzi tu w rachubę różne aspekty czytelniczego sposobu reagowania na dane gatunki, do najważniejszych zaś należą tu ustalenia związane ze wskazaniem funkcji czytelnika jako *sui generis* autora, konstytuującego w odbiorze gatunkowe oblicze dzieła, jednocześnie zaś krytyka, dokonującego operacji wartościowania tego aspektu ontologii dzieła.

Oryginalna w pomyśle, solidnie też wykonana i dobrze osadzająca badaną problematykę w szerokim kontekście współczesnej, by tak rzec, "powszechnej" teorii literatury (wiadome przez niego pojmowanej jako ponadna-



rodowa dyscyplina badawcza), ładnie też skonstruowana i napisana bardzo ładną czeszczyzną, dobra książka Ivo Pospíšila zasługuje zatem, by zwrócić na nią uwagę. Warto też dostrzec, że realizując w niej myśl, jaką ongiś sformułował Louis Hourtigue, iż gatunki literackie nie giną, lecz tylko przystosowują się do nowych warunków, w jakich przychodzi im funkcjonować, koncepcję tę zrealizował autor w sposób oryginalny i twórczy. Szkoda tylko, że ze względów pozamerytorycznych, zapewne z powodu kosztów druku, zmuszony był autor okroić pierwotną, szerszą wersję swej pracy, usuwając z niej między innymi uwagi na temat metapowieści a także na temat zagadnienia ekspresji świadomości gatunkowej w dziennikach Dostojewskiego. Pozostaje tylko żywić nadzieję, że te – z pewnością interesujące – fragmenty swej pracy autor ogłosi drukiem w czasopiśmie naukowych.

Jacek Kolbuszewski, Wrocław

Tadeusz Kłak: STOLIK TADEUSZA PEIPERA. O STRATEGIACH AWANGARDY,

Oficyna Literacka, Kraków 1993, ss. 283.

Tadeusz Kłak, autor wielu znakomych książek o polskiej awangardzie międzywojennej (m.in. dwutomowe *Czasopisma awangardy*), znawca poezji Józefa Czechowicza (m.in. *Czechowicz – magia i mity*), edytor tekstów źródłowych z tamtego okresu (np. *Materiały do dziejów awangardy*) tym razem zaprezentował czytelnikom tom złożony z dziewięciu obszernych i samodzielnych studiów. Pisz w nich o krakowskich kawiarniach, salonach i wieczorach pierwszych lat międzywojnia, gdy prym w tym mieście wiedli formiści i futuryści; o autorytecie Tadeusza Peipera i jego odbiorcach oraz o charakterystycznych wtedy sporach krytyki; o wileńskiej grupie Żagary i Klubie Arty-

stycznym "S"; o środowisku tzw. Awangardy Lubelskiej i działalności epistolarnej awangardystów.

Nie są to tylko "zwyczajne" rozprawy historycznoliterackie rzetelnie zestawiające fakty i rekonstruujące zjawiska ówczesnej literatury. Mimo, że zawarte w książce sprawy są na ogół znane, Tadeusz Kłak potrafił im nadać walor wiedzy w miarę kompletnej i historycznie ugruntowanej. Taki charakter ma np. studium o warszawskim Klubie Artystycznym "S", które wypełnia historyczną lukę i uzupełnia naszą wiedzę o dziejach grup literackich z lat trzydziestych. Także rozprawy o Awangardzie Lubelskiej i Żagarach przynoszą wiele cennych informacji i uzupełnień. Właściwie na każdej stronie książki czytelnik znajdzie rzeczy inspirujące, na nowo obejrzone i obiektywnie zreferowane. W tych studiach, może bardziej niż w poprzednich książkach ujawnił się talent pisarski badacza, który uwolniony od naukowej konwencji pisze ciekawie i potocznie, jednak nigdy nie traci obiektywizującego dystansu. We wszystkich, zawartych w książce studiach, zawsze na plan pierwszy wysuwa bohaterów tamtych lat, którzy mówią do nas słowami swoich artykułów, polemik i listów. Tadeusz Kłak na tej historycznoliterackiej scenie zachowuje się jak doświadczony inscenizator: podczas spektaklu jest niemal nieobekny. Dopiero, gdy zapada kurtyna dociera do nas fakt, iż przez cały czas kierował naszą uwagę, podsuwał argumenty i interpretował przedstawianą rzeczywistość. Takie wrażenie wywołuje np. tytułowy dla książki tekst *Stolik Tadeusza Peipera* oraz artykuł następny *Moja kampania recytatorska. Peiper i jego odbiorcy*, niby utkane z cytatów, cudzych słów i spostrzeżeń, a przecież na swój sposób oryginalne, a nawet – bez jakiegokolwiek przesady – pasjonujące w lekturze.

Powiedziałem wyżej, że nie są to typowe prace z zakresu historii literatury. To prawda. Pisz też o tym wprost